

JA: Pierwsze pytanie ogólnie jest takie. Jaka jest w ogóle twoja pierwsza myśl gdy słyszysz słowo Warszawa?

BADANA: Dom.

JA: Czy coś jeszcze to oznacza dla Ciebie tak właśnie osobiście, dom czy z czymś jeszcze Ci się to może kojarzyć

BADANA: W takim szerszym znaczeniu to też takie miejsce na Ziemi, przyjazne, takie moje, gdzie właśnie czuję się jak w domu tak, czyli w sensie nie Warszawa, że dom, że ja tutaj mam swój dom tak, tylko że Warszawa jest w ogóle domem.

JA: I teraz tak zaznacz takie, idąc po kolei żeby wszystkie te dzielnice obskoczyć, że tak powiem, te które są dla Ciebie lubiane, nie lubiane, bądź obojętne i gdybyś mogła przy każdej jak zaznaczasz mówić dla czego tak jest prawda. Jakby czym to jest spowodowane.

BADANA: Jasne. To najpierw lubiane tak. To zaznaczymy, powiedzmy, że to jest kolor, że lubiane, tu napisać lubiane? Lubiane tak. No to tak na pewno Wola. I teraz tak, czyli mogę postawić tylko kropkę? Bo tu się urodziłam i tu spędzałam dzieciństwo, no więc to jakby siłą rzeczy a dzieciństwo miałam w sumie szczęśliwe, więc bardzo dobrze mi się kojarzy. Następnie Praga Południe to jakby tym samym kluczem, bo dorastałam na Pradze Południe, wiesz i była fajna szkoła, fajni ludzie, mieszkałam tam studiując częściowo. Co dalej Śródmieście, no lubię, no bo tutaj najwięcej znowu jest takich wspomnień wiesz jakieś imprezy właśnie z czasów studenckich tak, gdzie się spotykało w ogóle mega fajnych ludzi, gdzie człowiek wchodził w ten świat właśnie dorosłych, tak już zupełnie samodzielnie, gdzie się chodziło właśnie bez rodziców tak, pierwszy Pub i tak dalej i tak dalej. Co dalej z tego co lubię jeszcze, teraz takie najbliższe wspomnienia to zaznaczę Wawer tak, bo tutaj znowu jest moje miejsce, gdzie spotkałam się i znalazłam swoje miejsce z [REDAKTOR] więc jakoś tak nie wiem odnalazłam się w sumie, tutaj bardzo mi to odpowiada. Po za tym na tym etapie życia mam inne oczekiwania i że nie jestem w Centrum, że na przykład mam gdzie wyjść z psem to mi bardzo pasuje akurat. A jak mam stosunek obojętny do czegoś?

JA: Też.

BADANA: No właśnie, dobra najpierw takie skrajne tak, to co powiedzmy kojarzy mi się. To będą nielubiane, bo mam takie. Białołęka nie wiem, nie lubię tej trasy na Białołękę, nie lubię Białołęki może dlatego, że jej nie znam po części i że tam jest nie wiem zła nawierzchnia, po prostu jak się wyjeżdża w kierunku Legionowa no po prostu jakoś nie, nie kompletnie nie czuję tego miejsca tak, to po pierwsze. Pod tym samym względem, znaczy nie lubię to jest może za dużo powiedziane, ale takie obcy jest mi też Ursynów to mniej więcej jakby tym samym kluczem tak, że ja naprawdę, że ja tam wiesz, już teraz powiedzmy jadąc do ciebie już jakoś się tam odnajduję, ale to jest mi naprawdę bardzo obce. No i w sumie jeżeli chodzi o ten, to w sumie byłoby to. Jeżeli chodzi o właśnie takie skrajne, takie właśnie wiesz nie, tu w ogóle dobra, to teraz tak powiem obojętny stosunek dobrze. Zaznaczymy, naprawdę, bo wiesz co Warszawa się bardzo rozrosła tak, przecież Rembertów wiesz, nie wiem Wesoła, Ursus to kiedyś już było po za Warszawą zupełnie. Czyli obojętne ... no to zdecydowanie Wesoła, Ursus, Włochy też bo to jest jeden czort po prostu, no i Targówek też dla mnie po prostu „no name” tak na dobrą sprawę, poza centrum handlowym to po prostu dla mnie nic nie ma.

Wiesz co zaznaczyłabym jeszcze do tego lubię tak naprawdę Pragę Północ, bo nigdy się Pragi Północ nie bałam, ona była kiedyś bardziej zniszczona ale i tak przebijało przez nią piękno i generalnie Praga Północ to jest fascynujące zupełnie naprawdę. Praga Północ jest super.

Dobrze, a poczekaj jeszcze, no dobra to te są obojętne jakby ze względu właśnie na to, że one jakoś nie przynależą do Warszawy tak, ale na przykład takie jak Bielany, czy Bemowo, które w sumie jakoś tam wiesz znam, też nie, nie mam jakiegoś takiego emocjonalnego związku tak. Znaczą Bemowo to zawsze kojarzyło mi się po prostu w ogóle totalnie wiesz, czy ja to pamiętam z czasów jak powstawało, że to po prostu było morze blokowisk, tam nie było kiedyś nic, sklepów, niczego tak. To się oczywiście bardzo w tej chwili zmieniło, ale ja tego jakby zupełnie nie doświadczyłam, bo nie mam tam ani żadnych interesów, ani żadnych znajomych, więc jeżeli przejeżdżam przez Bemowo no to tą wiesz, to trasą z którą tam jakby graniczy Bemowo a tak, a to Lotnisko na Bemowie tak, i kompletnie. Co mi jeszcze zostało? Zastanówmy się tak, Mokotów... Mokotów to wróć jeszcze do tego, że mi się dobrze kojarzy, bo na Mokotowie między innymi studiowałam i to jest też super miejsce, i tam jest po prostu pięknie tak. Są fajne wille, są ładne nazwy ulic na przykład, wiesz i to jest takie wszystko poskładane, fajne. Ochota, z Ochotą to mam właśnie problem ... co ja myślę właśnie o tej Ochocie, bo tak trochę Centrum – częściowo, z drugiej strony wylotówka już na Janki. Tam jakąś nawet rodzinę mam, ktoś tam mieszka, czasem tam się jeździ, wiesz co chyba tak naprawdę też zaznaczę jako tak w sumie obojętne, naprawdę no nie umiem nic powiedzieć. Wiesz o Ochocie prócz tego że tam Janda ma tam ten swój Teatr nie. Rembertów, no umówmy się no Rembertów to jakby w tej chwili taka moja okolica tak, to jest taka świeża sprawa, że po prostu jeżdżę przez ten Rembertów na przykład na Targówek

Wiesz co, a właśnie a gdzie jest Bródno?

JA: Targówek

BADANA: To jest Targówek tak? Ale przecież Bródno to kiedyś była dzielnica, to wchłonięte jest przez Targówek tak ... a no widzisz tak, a no ale Targówek tak czy siak, no widzisz bo ja bardziej powiedziałabym Bródno czyli Praga Północ, tutaj jakby ta część prawda to jest jakby ten, a Targówek jakby sam Targówek ten konkretny to w ogóle błagam cię ... nawet nie wiem jakie tam są ulice w ogóle wiesz na dobrą sprawę tak. A Rembertów no to wiesz są to właśnie te Marsa, tam gdzie Strażacka i tak dalej wiesz, Kawęczyn. Powiem ci tak, Rembertów gdzieś tam lubię, chociaż rzeczywiście to jest jakby wiesz, jakby no właśnie wchłonięte przez Warszawę tak. Tak, że jakby lubię, ale trochę że są to takie peryferia Warszawy. Nie tak samo lubię na przykład jak Śródmieście, jakby z innego powodu tak. I co nam jeszcze tutaj zostało?

JA: Żoliborz i Wilanów

BADANA: A właśnie ... kurcze Wilanów, no Wilanów obiektywnie jest ładny tak i Parki i tak dalej i tak dalej, ale to tak jakby nie w tym są jakby moje, moje tereny więc zaznaczam jako obojętne – zielonym. A Żoliborz, na Żoliborzu to powiem ci, że nawet mieszkałam przez jakiś czas, przez ponad rok, wynajmowałam samodzielne mieszkanie i na [REDAKTOR] była siedziba główna mojej pracy, ale ja jakoś Żoliborza nie polubiłam, tak że .. po prostu obojętne zaznaczę w ten sposób.

JA: Dobrze to teraz w takim razie czy są jakieś miejsca, albo punkty czy elementy w Warszawie które są dla ciebie szczególnie ważne? Jeżeli takie są to zaznacz je na mapie, uzasadnij jakby dla czego no i podpisz je po prostu.

BADANA: Ale konkretne miejsca, czyli w sensie na przykład nie wiem. Jakiś Teatr, na przykład jakiś pomnik, na przykład tak, takie symbole?

JA: Coś co jest dla ciebie takie, jeżeli to nie są symbole coś po prostu dla ciebie jest jakimś ważnym miejscem po prostu z różnych względów to, to też tutaj w to wchodzi.

BADANA: Dobra, to na pewno tak Park Łazienkowski, to będzie w Śródmieściu. Tak, Łazienki Królewskie, dlaczego? Dlatego, że miałam szkołę zaraz przy [REDAKTOR] i wiesz albo [REDAKTOR] szłam z Placu na Rozdrożu, a jak się nie szło do szkoły to się szło do Łazienek, no więc wiesz w ogóle mega dużo wspomnień, a po za tym obiektywnie tak, cudowne miejsce, tam się po prostu super wypoczywa, są wiesz fantastyczne koncerty i tak dalej, tak że to jest takie w ogóle miejsce właśnie gdzie w Warszawie naprawdę można odetchnąć pełną piersią i tak trochę poczuć się nie jak w takim dużym mieście, tak że Łazienki absolutnie. W ogóle właśnie pierwsza rzecz, która przyszła mi do głowy tak. Zresztą w ogóle Aleje Ujazdowskie, Belwederska jest piękna. Na Belwederskiej mieszkała przecież [REDAKTOR] w związku z czym tam w ogóle wiesz miliony godzin spędziłyśmy razem i tak dalej. Tak, że w ogóle wiesz no naprawdę super. Zaraz przy tej Agrykoli w sumie, tam jest ten taki Pub co jest w kiblach zrobiony pamiętasz, to przecież tam też żeśmy miliony wiesz godzin spędzały, tak że Łazienki Królewskie po prostu jako takie miejsce, które kojarzy się z refleksją, z takim oddechem, wypoczynkiem, też trochę z szaleństwem, taką właśnie wiesz młodością tak, jakimś tam winem i tak dalej i tak dalej. Drugim takim miejscem to na przykład jest.. napisać, że ulica Królewska po prostu? Ulica Królewska dlaczego? Bo kiedyś na Królewskiej była siedziba Radia Kolor, a z Radiem Kolor, jakby rozpoczęła się tak naprawdę moja jakby miłość do Radia, a dziś to się przerzuciło jakby szerzej w miłość do mediów. Ale to tam ciągle jeździłam jak jakieś nagrody, to tam poznałam Manna i Maternę z takiej pozycji wiesz słuchaczki tak, takiej zagorzałej fanki, słuchaczki i tak dalej, tak że wiesz, a ja po prostu naprawdę nie było, no może dnia to za dużo powiedziane tak, ale przynajmniej kilka razy w tygodniu jechałam do tego Radia, bo to a jakieś bilety, jakieś wejściówki do kina, a to na jakąś premierę rozumiesz, a to nie wiem wiesz kubek Radia, a to coś tam i tak dalej. No bo ja byłam wtedy bardzo aktywna, miałam 15 lat, więc miałam dużo czasu na takie rzeczy, a to Królewska na pewno.

Co mi się jeszcze dobrze kojarzy? Poczekaj tak właśnie wiesz, jakby po kolei bardziej może. Wola, no to Wola a to, czekaj co właśnie, co na Woli? Już wiem co – Park Moczydło, kojarzysz Park Moczydło? No bo po pierwsze tam jest górka, nie wiem czy wiesz, że ona jest usypana z gruzu który, wywożono podczas odbudowy Warszawy. To jakby tak przede wszystkim z takiej aktywności jako dziecko tak, że ponieważ to już nie było przed blokiem samym mojej babci, to tam żeśmy szli zawsze z opiekunami tak, czyli to był właśnie taki wspólny czas już tam powiedzmy czy z taką opiekunką czy właśnie z babcią. Tak, że wiesz na przykład właśnie zjeżdżanie na sankach, które tata połamał rozumiesz. Niezapomniane wspomnienie jak żeśmy wiesz z [REDAKTOR] [brat] siedzieli na sankach. A na przykład babcia zabierała mnie, bo w tym samym Parku kawałek dalej wiesz było lodowisko wylewane tak, a to wtedy też nie było aż takie popularne, więc z babcią tam wiesz chodziłam na łyżwy, które

po prostu wiesz uwielbiałam tak. Tak, że to też takie mega przyjemne typowo z dzieciństwa, takiego wiesz do 7 roku życia, no bo do 7 roku życia mieszkałam na Woli.

Poczekaj niech, bo wiesz co, bo to tak Jezu człowiek się nie zastanawia nad tym na co dzień. Teraz tak w Śródmieściu to jeszcze na pewno Nowy Świat, ale już na przykład Krakowskie Przedmieście nie, ale Nowy Świat właśnie, bo Starego Miasta i tak dalej to właśnie ja aż tak bardzo nie lubię, natomiast Nowy Świat to znowu ten czas młodości tak. Praga Południe umówmy się mam do niej właśnie sentyment ze względu na to, że tam tyle czasu mieszkałam, natomiast jest po prostu w sumie w większości brzydka. I wyjazdy do Śródmieścia, właśnie do tych ładnych kamieniczek i tak dalej, gdzie wiesz no Nowy Świat to już w ogóle był tak mówiąc o ulicach, która była zawsze mega zadbana jakoś i tak dalej i tak dalej i to właśnie to się zawsze kojarzyło z takim lepszym światem po prostu, dosłownie tak. No dokładnie tak. No czekaj jeszcze moment zastanowię się ... okej tutaj na pewno popatrz, wiesz co same parki, to też mi dużo mówi o mnie. Park Skaryszewski.. i tutaj to w ogóle wiesz historia jest jakby kilkuwatkowa, a sprowadza się jakby do jednego, bo w dawnych czasach na przykład w czasie podstawówki żeśmy od nas spod bloku biegały z moją koleżanką właśnie do Skaryszewskiego i wracały, nie miałyśmy sił to czasami żeśmy oszukiwały i żeśmy wracały tramwajem. Ale byłyśmy słuchaj w ogóle takie, że my żeśmy biegały przed szkołą w ogóle wiesz. Mało tego to jest właśnie na Pradze Południe to jest Aleja Waszyngtona w ogóle, Park Skaryszewski plus Aleja Waszyngtona. To jest też takie właśnie ładne miejsce, znaczy ja w ogóle lubię przyrodę, więc to jest miła odskocznia, że w mieście są takie miejsca. No a po za tym, że tak powiem na Alei Waszyngtona teraz a propos Parku Skaryszewskiego no tam mnie pierwszy raz pocałował [REDAKTOR] nooo to w ogóle wiesz.

Na Mokotowie, słuchaj powiedz mi a tam, a Stodoła to jest na Mokotowie? Gdzie jest Stodoła, w jakiej dzielnicy? No właśnie to jest chyba już Śródmieście. Stodoła, to mega ważne miejsce dla mnie i to też z wczesnego dzieciństwa, bo jeszcze jak byłam zupełnie taką gówniarą, czyli nie wiem miałam 12 czy 13 lat, żeby dodać sobie odwagi zaprosiłam jeszcze wiesz trzy koleżanki od mnie z podstawówki i żeśmy chodziły tam na kurs tańca towarzyskiego, normalnie ze studentami rozumiesz. I po zakończeniu kursu zdałam egzamin i koniecznie chcieli mnie wciągnąć w ogóle wiesz do zespołu. Nooo, tak że Stodoła w ogóle.. No a teraz to a potem w latach studenckich wiadomo, że koncerty no i choćby nawet ostatnio Dubioza Kolektiv. No tak, że Stodoła o jak najbardziej, bardzo dobre wspomnienia. O właśnie, a pamiętasz Dyskotekę Piekarnia? To jest przy Rondzie przy Arkadii. Ale to jest Wola jeszcze chyba nie? Czy tylko administracyjnie, kurde no właśnie? To jest jeszcze chyba Wola słuchaj, bo to odchodzi ulica to chyba Targowej tam idzie. Arkadia jest chyba na Woli, dobra to napiszemy wiesz też klub, nie wiem czy on jeszcze istnieje. No właśnie, ale to za czasów moich studenckich jak żeśmy z [REDAKTOR] studiowały jeszcze, to było jedno z takich najmodniejszych miejsc i to właśnie w sumie tam się wiesz jechało na pewniaka, trzeba było już jechać, bo to było tak w pizdę od wszystkiego innego, nie więc jak brałaś taksówkę i wywalałaś kasę na to żeby tam cię wywieźli, ale my tam oczywiście miałyśmy wiesz dobre układy, zawsze żeśmy wchodziły kurcze i tak dalej i tam to żeśmy naprawdę wiesz balowały po prostu do rana. Tam pamiętam, że to było pierwsze miejsce w Warszawie na przykład gdzie centralnie na dyskotekę było usytuowane takie miejsce, gdzie gość na zamówienie ci po prostu na twoich oczach naleśniki smażył. I to takie wiesz, takie te wielkie naleśniki,

cieniuteńkie i miałaś tam właśnie wiesz różne nadzienia, naprawdę to było mega fajne no, dokładnie tak. No to chyba tyle w sumie.

JA: To teraz powiedz mi czy te miejsca kojarzą ci się z którymś ze zmysłów? A więc właśnie z zapachem, albo ze wzrokiem, z patrzeniem, ze słuchem, z dotykiem, czuciem

BADANA: Znaczy tak, na pewno zdecydowanie większość z nich, bo nie wszystkie ze wzrokiem tak, znaczy przyjemne po prostu, estetyczne wobec mnie prawda.

JA: Czy możesz zaznaczyć to, nie wiem do końca jak, ale

BADANA: Dobra, wzrok tak może to być oko. Łazienki Królewskie to zdecydowanie, Nowy Świat to samo, tak Skaryszewski i Waszyngtona to będzie tutaj wspólnie jakby wiesz jedno i drugie tak, do tego i do tego – to są absolutnie właśnie takie wiesz doświadczenia właśnie czysto jakby estetyczne absolutnie. Zmysły, zapach, chociaż ja jestem jakby zapachowa, ale zapachy znaczy wiesz co, no na Łazienki Królewskie no bo tam jest dużo zieleni. Ten nos wygląda jak dupa. Czekaj próbujemy jeszcze, nie, nie umiem nosa narysować. Łazienki Królewskie no bo Nowy Świat to jakby bez przesady, bo tam się zawsze kojarzy rzeczywiście jeżeli chodzi o zmysł węchu tak naprawdę zapachy z poszczególnych tych knajp, a wiesz co właśnie a propos tego, i to będzie zmysł smaku absolutnie, bo to jest w ogóle mój number one na Nowym Świecie kiedyś było, była lodziarnia Iglo. Już jej nie ma i to absolutnie jeżeli chodzi właśnie o to, to też nos. Jezu i smak, tam były moje ukochane po prostu lody, takie wiesz zwykłe jakby włoskie lody z automatu śmietankowe z bitą śmietaną, którą uwielbiam i miałaś wiesz owoce i świeże i kandyzowane i różne posypki i tak dalej i robiłaś sobie takiego swojego mixa. Pamiętam, że to wiesz kupowało się takie, jak już kupowałeś zestaw to takie, takie wiesz w plastikowej miseczce tak. Ja tak zawsze na to tak zachłannie patrzyłam, że tak mało, później pamiętam jak siedziałam na krześle barowym, bo tam taki barek był i tak już nie mogłam. Jak stamtąd wychodziłam obiecywałam sobie, że to jest ostatni raz się nawpierdalałam tych lodów, jest mi niedobrze, się źle czuję. A po prostu ile razy byłam w Śródmieściu, to kombinowałam jak przejść tamtędy po prostu do Iglo. O Jezu tak uwielbiałam to po prostu to Iglo, i pamiętam te Panie, które tam pracowały noo. I zawsze tam było mega gorąco, chyba nigdy się nie dorobili klimatyzacji niestety.

JA: No słuchaj, a teraz powiedz mi jeszcze, czy możesz zaznaczyć i opisać najczęściej przemierzaną przez siebie trasę

BADANA: O kurcze ha ha. No to najczęściej przemierzana trasa to jest związana, że tak powiem wiesz z pracą tak, czyli stąd, bo ta Saska Kępa to będzie też na Pradze prawda? A muszę to narysować czy mogę wypisać ci tutaj?

JA: Możesz wypisać spokojnie tak

BADANA: No to będzie tak Wawer – Saska Kępa – napiszemy uczelnia, no wiadomo tak Wawer – Praga Południe i to jest tak dom rodziców i Polsat, a już w ogóle najbardziej uczęszczana trasa to jest Wawer – Wawer w sumie tak. No tutaj, a jakie mam jeszcze inne? No to wiesz, całe trasy są albo związane z pracą, albo są związane na przykład z rodziną. No, to też będzie Wawer i tutaj nie mamy tego Bródna, czyli napiszę Targówek – dom brata w tym sensie.

JA: I teraz jak je przemierzasz, jakim środkiem transportu?

BADANA: Samochodem, zawsze.

JA: Ile czasu Ci zajmuje pokonanie ich mniej więcej?

BADANA: tutaj, wiesz co tutaj ci napiszę tak, to jest dosłownie 10 minut [na uczelnię na Saskiej Kępie], tu też jest powiedzmy 10 minut [do ██████], tam się dłużej nie jedzie, to samo tu będzie dłużej, tu będzie pewnie ze 20 minut [do rodziców], no i teraz do ██████ to jest chyba najgorzej, bo tam są te remonty, to tam się czasem jedzie i 40 minut.

JA: No tak, a czy te trasy, inaczej czy ta trasa wywołuje w tobie jakieś emocje, albo uczucia w ogóle te trasy tutaj opisane?

BADANA: To znaczy wiesz co, jak jeżdżę do ██████ znaczy bardzo lubię w ogóle tą trasę, bo lubię poruszać się Wałem Miedzeszyńskim tak, więc w ogóle pozytywnie tak, włączam sobie muzykę w samochodzie, w ogóle jest mi bardzo miło, ta trasa wizualnie właśnie jest przyjemna, komunikatywnie, jeżeli nie ma jakiegoś mega korka i tak dalej to wiesz, chodzi mi na przykład o nie wiem na przykład nawierzchnię ulic, czy coś, ona też jest w miarę przyjazna, nie ma tam jakichś fragmentów, po których się jakoś strasznie źle jechało. Natomiast no wiadomo no czasem się człowiek na przykład złości, czy na przykład nie wiem masz uczucie zmęczenia, jak stoisz w korku tak, na wysokości Zoo. No bo ze względu na te remonty, które trwają w tej chwili przy Pomniku, ilu było Czterech Śpiących? Tak Czterech Śpiących. To jest to, a tak to wiesz co, na przykład trasa na przykład na Uczelnię, czy trasa na przykład do rodziców w szczególności, trochę do ██████ to trudno mi jest mówić o jakichkolwiek uczuciach, bo to są tak z automatu robione trasy, że na przykład jak ja jakby którąś z tych trzech tras wybieram, to ja się muszę skupiać gdzie ja jadę, rozumiesz bo generalnie w ogóle pierwszą trasą z tych trzech jest zawsze ██████ i czasem się łapię na tym, że na przykład źle skręcam, przecież nie jadę wcale tutaj tylko wiesz, jadę kilometr dalej powiedzmy, ale jest jakiś moment tak rozjazdu dróg, więc to są te trzy trasy automat. Natomiast jak jeżdżę na trasie Wawer - Wawer no to ponieważ wiesz bardzo chciałabym zamieszkać na przykład w tym Aleksandrowie no to tutaj, na tej trasie raczej towarzyszą mi uczucia jakiegoś podniecenia tak, że znowu tam jadę, że jadę do miejsca, w którym chcę być, że zastanawiam się na przykład jakie tam są postępy na placu budowy tak, że bardzo no i mało tego ta trasa też jest piękna tak. Znaczy w takim sensie właśnie, że ona jest, że las jest, że to już nie jest centrum, że okej administracyjnie to jest Warszawa, ale umówmy się ja tam gdzieś w środku odczuwam to, że się wyjeżdża już z Warszawy. Ja Aleksandrów i to miejsce, w którym będę mieszkała nazywam, że to jest wieś, absolutnie.

JA: Czy, no właśnie czy te trasy kojarzą ci się z któryś ze zmysłów właśnie?

BADANA: Znaczy nie, no na pewno odbieram je, znaczy tak, nie te trzy pierwsze trasy tak jak mówię to są z automatu tak, to tutaj jak trudno by mi było jakoś wskazać. Natomiast tak, ta trasa właśnie do Aleksandrowa to absolutnie wzrokowo i też słuch. No więc oko to wzrok, nos to węch i ucho to słuch. Czyli Aleksandrowo to te wszystkie trzy zmysły. Bo wiesz co i powiem ci, że do tego stopnia, że nawet jak jest gorąco tak, a jadę po tej trasie to lubię wyłączyć klimatyzację i uchylić okno, żebym słyszała grają świerszcze tak, jak na przykład śpiewają ptaszki i w ogóle tam jest pięknie tak.

JA: To teraz jeszcze powiedz mi czy jest jakaś właśnie, nie to już chyba wiem, ale masz jakąś ulubioną trasę?

BADANA: Ha, no to znaczy taką z którą jestem związana to oczywiście to jest ta trasa do Aleksandrowa. Ale na przykład zmieniając, przesiadając się na przykład na rower to na przykład właśnie super trasą jest i bardzo, o widzisz przypomniła mi się kolejna rzecz, jakie miejsca lubię Most Poniatowskiego na przykład. Bardzo lubię. No i widzisz, to co dzisiaj powiedziałaś, że masz jakiś lęk przestrzeni, że się źle czujesz na moście na przykład, a ja uwielbiam mosty, w ogóle jako konstrukcje wiesz architektoniczne tak, właśnie Wisła jest też tym oddechem i to bardzo lubię. I jeżeli chodzi na przykład o trasy rowerowe to uwielbiam jeździć wszystko jedno, czy Mostem Poniatowskiego, czy nawet Siekierkowskim i jechać właśnie w kierunku Centrum, no i znowu tak właśnie Łazienki Królewskie, Belwederska tam wiesz do Dolnej. I tak dalej i tak dalej, to są takie miejsca, no i właśnie i to tutaj przede wszystkim zmysły pracują, bo jesteś na zewnątrz tak, więc to odbierasz nie wiem zapachy wszystkie, szum drzew na przykład, właśnie czy śpiew ptaków, no jak jedziesz szybko to generalnie szumi ci w uszach zazwyczaj prawda, więc to może aż tak dużo nie słyszysz, no ale po prostu odczuwasz tę Warszawę. Mało tego, takim pięknym miejscem, które uwielbiam to jest też most właśnie znowu, to jest Boże, Siekierkowski. Ale teraz dlaczego. Siekierkowski ze względu na widok na Centrum. To ściśle Centrum. Te budynki, i wieczorem na przykład, czy jak jestem, jak jest zachód słońca, a i patrzy się na to to po prostu no naprawdę, wtedy jestem dumna ze swojego miasta, że ono jest już takie nowoczesne w ogóle.

[REDAKCYJA] Zawsze parkujemy jak przyjeżdżamy do [REDAKCYJA] nie no można powiedzieć, że prawie zawsze na tym piętrowym wiesz parkingu tak, natomiast on nie jest zamknięty do końca, bo on ma prześwit jeżeli chodzi o ściany prawda. I wyobraź sobie że wyjeżdżam na III poziom, czyli ostatni już i nagle [REDAKCYJA] widzę, że nagle jest tam taki moment że prześwit, nie ma żadnych bloków, nic nie zasłania tylko właśnie widzisz Pałac Kultury i te wszystkie największe te budynki, a szła burza w Centrum i po prostu to wyglądało tak genialnie. Lubię, lubię to nasze Centrum. Podobają mi się wysokie budynki, na przykład mam takie skojarzenie, że jak jedziesz na przykład od trasy Lubelskiej tylko, że już skręcasz na Warszawę, czyli przejeżdżasz przez Starą Miłosną - tam jest wyżej, tam jest górka w pewnym momencie, którą pokonujesz, jak jesteś na tej górze to widocznie jest lekkie przesunięcie, bo jak tam jesteś to centralnie masz na wprost siebie też Pałac Kultury i te nasze wiesz korony, że tak powiem wysokie budynki. A tutaj poniżej masz ten las, który jest przed tobą, to wygląda jak z Central Parku wiesz, to dosłownie tak wygląda, to jest właśnie taki nasz widok z Central Park, no i wiesz Warszawskie Centrum,

JA: No dobrze to teraz powiedz mi jeszcze czy są w Warszawie jakieś miejsca, które ci się szczególnie jakoś kojarzą ze zmysłami, większość z nich zaznaczyłaś, ale czy są jeszcze jakieś takie myślisz; zapach to to, a słuch to coś tam, a wzrok to coś tam?

BADANA: Wiesz co znaczy tak to chyba z przykrością muszę stwierdzić, wiesz bo to są jakby nie takie aktualne tak, ale za czasów studenckich, czyli to wiesz to będzie jakieś z 10 lat temu, to jak właśnie czasem poruszałam się po Pradze Północ to z przykrością stwierdzam jeżeli chodzi na przykład o zapachy to, że jednak tam czuć było bardzo często.. o nie, wiesz co może nie będę zwałała na Pragę Północ, powiem bardziej ogólnie – Dworce, Dworzec Wschodni, czy tam na przykład nawet Dworzec Śródmieście [smród]. Tak, napiszę tak PKP

prawda i teraz tak Dworzec Wschodni, Śródmieście, to nie jest przyjemny zapach. Centralny też zapach, ale tam bardziej zapach po prostu torowiska i torów, a ja tego nie lubię w ogóle. To będzie też zapach, wiesz jakby tutaj [wschodni, dworzec śródmieście] to wiadomo o co chodzi jaki zapach tak, po prostu moczu, kału i tak dalej, brudnych toalet, nieprzyjemne prawda, natomiast Centralny – zapach właśnie torowiska wiesz i tych podkładów kolejowych. Tak, torowisko. Podkłady, a tutaj brudne toalety no tak.

JA: I teraz tak jak, gdybyś miała odpowiedzieć tak pierwsza myśl na pytanie jak pachnie Warszawa?

BADANA: Lepiej bym powiedziała. Lepiej pachnie niż kiedyś.

JA: No właśnie a jaki dźwięk wydaje Warszawa?

BADANA: Buczy.

JA: A jaka Warszawa jest w dotyku?

BADANA: Jak ją określić w dotyku? Myślę że jak dzins, znaczy może być miła jak taki meszek, ale jest trochę sztywna.

JA: I jak smakuje Warszawa?

BADANA: Może nie konkretnie dla mnie, ale porównałabym to jak piwo, czasem troszkę goryczką.

JA: Ekstra☺ To teraz to jest ta pierwsza część za nami. Druga część jest zupełnie inna, a mianowicie chodzi o to żebyś dowolny sposób, dowolny przez siebie wybrany narysowała swoją Warszawę. Forma jest absolutnie dowolna, mogą być też słowa pisane, tutaj jakby zupełnie nie ma .

BADANA: Dobra, będę ci tłumaczyła, jak nie będziesz wiedziała to będę podpisywała słowami tak. No więc Pałac Kultury. Wiesz co ludzie mówią, że Pałac Kultury jest brzydki, dla mnie on nigdy nie był brzydki dla mnie on od zawsze był, i jest. Dla mnie tu nie ma jakichś takich wiesz czy zaszłości historycznych, wiesz że to jest Związku Radzieckiego i tak dalej, to jest Pałac Kultury, kurczę, tam się chodziło na zajęcia różne i tak dalej. To po prostu było w centrum miasta i na przykład jak byłam dzieckiem i pierwszy raz tam pokonywałam trasę z Woli wiesz na Pragę Południe do nas do domu. Mama puszczała mnie, już wiesz babcia puszczała mnie do tramwaju i wsiadałam, zawsze miałam stresa czy aby dobrze pojedę, to jak wiedziałam że już jestem przy Pałacu Kultury, wiesz to jest w ogóle wiesz na azymut nie, jakby taki punkt, to jest w ogóle nasza Gwiazda Północy w ogóle tak. Pałac Kultury, którego kiedyś to z każdego miejsca w ogóle było widać, prawda i tylko to było widać. Więc absolutnie w ogóle Pałac Kultury. To jest symbol.

To napiszę bo nie umiem narysować. Nowy Świat o jest właśnie jakby drugie oblicze tak, wiesz bo Marszałkowska, Aleje Jerozolimskie no są takie betonowe trochę i tam te przestrzenie są takie, na przykład latem tam jest nieprzyjemnie, bo jest upalnie tak, ale Nowy Świat to są właśnie pełno kwiatów właśnie tak, pełno dla mnie to było zawsze takie jakby przełożenie jakby zachodniej Europy tak, bo tam kawiarenki, które się pojawiały, te ogródki coraz ładniejsze dekorowane. Skwery na przykład Hoovera, to jest już chyba Krakowskie Przedmieście. Tak, to jest już przy Krakowskim Przedmieściu. No właśnie, czyli Nowy Świat i napiszę jednak to Krakowskie Przedmieście, o to może źle powiedziałam, Stare Miasto nie jest jakby dla mnie aż takie sentymentalne jakoś, bo to mi się znowu kojarzyło jakoś z czym, z turystami, z biednymi turystami, którzy są naciągani w tych knajpach wiesz w ogóle na te mega kwoty i ja tam siebie nie odnajdywałam. Ja tam mogłam pójść na Barbakan napić się wina, albo piwa tak. A wiesz Krakowskie Przedmieście to jest też Uniwersytet tak i Pub Nora na przykład, to był w ogóle pierwszy, pierwszy Pub, do którego ja chodziłam no, i wiesz co jakbym na tamtej mapie miała napisać Pub Nora, bo rzeczywiście to tam właśnie zapach piwa i tytoniu, znaczy wiesz papierochów. Tak, ja wtedy jeszcze nie paliłam, wracałam do domu i po prostu pierwsze co to myłam włosy wiesz żeby nie cuchnęły.

Poczekaj, co jest jeszcze w Warszawie, ja uwielbiam jeździć samochodem, nie umiem narysować ci po prostu drogi no, że wiesz. No po prostu tak, ulice napiszę przedziej, bo drogi to są takie jakby poza miejskie. Ulice, bo ja się jednak dużo poruszam i są ulice, które lubię tak i są fajne bo są właśnie ładne i takie których nie lubię i tu nie chodzi o nawierzchnię już, chociaż nawierzchnia też ma jakieś tam znaczenie, ale właśnie bardziej chodzi o to co jest dookoła.

Warszawa.. Jezu no pewnie, że tak w sumie nie aż taka stara historia a z drugiej strony bardzo stara historia, czekaj to postaram się narysować. Palma! No pewnie, kurczę taka byłam dumna z tej palmy, a przecież tam była taka chryja, że to plastikowe, i że to po co w ogóle, że to a przecież to jest tak wyrąbana rzecz w ogóle.

JA: Super po prostu pomysł naprawdę.

BADANA: I zobacz, że w tej chwili nikt się temu nie dziwi, jakby ta palma zniknęła to by ludzie płakali za nią po prostu.

JA: Oczywiście że tak, zdecydowanie

BADANA: No, mało tego to była pierwsza palma na świecie, którą zobaczyłam na żywo. Palma to jest 100% właśnie, poczekaj no wszystko jedno w sumie, mosty chodzi mi jakby żeby narysować wiesz, ale czekaj jak ten most wykończyć, że tu odchodzi, tu wiem już jak zrobić. Tak powinno być w miarę widoczne, a tutaj wiesz że woda płynie. Mosty właśnie, bo to co już wcześniej wyjaśniałam tak, lubię mosty i mosty to są absolutnie w ogóle wspaniałe, lubię pokonywać je na piechotę, bo w ogóle kiedyś miałem taki fun, że ja na przykład potrafiłam od siebie z domu, czyli z Ronda Wiatraczna tak iść Aleją Waszyngtona, przejść przez most, zejść sobie nad Wisłę i wiesz dojść na przykład do Tamki tak. I z powrotem oczywiście jeszcze tak, no wszystko na nogach, bo ja w ogóle bardzo lubię chodzić, to jest inna sprawa. Mosty, mosty to są absolutnie to jest zapach, to jest powiew wiatru zawsze, bo na moście przeważnie wieje wiatr, to są właśnie fajne widoki, to jest na przykład uczucie jak się most na przykład trzęsie, szczególnie Łazienkowski, po nim akurat mało łąziłam, bo tam jest jednak wiesz kiedyś śmierdział przez samochody, ta liczba samochodów która przejeżdża tamtędy, ale właśnie na tym Moście Łazienkowskim najbardziej odczuwa się właśnie jak ten most pracuje. Takie uczucie drżenia. No i tam masz taki wąski jakby przejazd. Tak jest.

Co jeszcze ma moje miasto Warszawa? Wiesz co jeszcze jedno takie wspomnienie w sumie też bardzo ważne. Ja napiszę tak jak to miało dla mnie znaczenie kiedyś, czyli Stadion Dziesięciolecia i to był, jak się nazywał? Jarmark. Ja tam przecież handlowałam. Jako dziecko w ogóle, noo tam to było takie pierwsze poważne znowu wiesz jakby spotkanie z Ruskimi, ze skośnookimi, i różnymi wiesz noo. Z obcokrajowcami tak, bardzo, bardzo i dało się z tymi ludźmi żyć w ogóle wiesz. No to na pewno, co jest dla mnie jeszcze w Warszawie ważne, a mogę jeszcze napisać nie wiem neony, reklamy świecące?

JA: Wszystko, oczywiście

BADANA: Tak jest, bo to bardzo lubię tak, na przykład zawsze z podnieceniem, w tym roku pojechaliśmy specjalnie w tym roku, w sensie jak by takim zeszłym roku kalendarzowym, byliśmy, specjalnie pojechaliśmy na otwarcie Nowego Świata na zapalenie świec na Nowym Świecie. To są takie fragmenty, które jakby wiesz chcę zapamiętać. Absolutnie muzea, kina to w tej chwili jakoś tak już nie, to były czasy studenckie ale muzea mi zostały tak i lubię gdzieś wrócić, właśnie gdzieś zajrzeć. Bardzo jestem dumna, to podkreślę tak, z Muzeum Powstania Warszawskiego, bo to jest też na takim europejskim poziomie. Miałam tam okazję być, jak byłam na tych praktykach w Polsce dwa razy, dwa dni w ogóle pod rząd żeśmy robili tam materiały, więc poznałam tego szefa, tego dyrektora i tych ludzi w ogóle i jestem pełna podziwu dla ich zaangażowania, dla tych młodych ludzi, że oni tak drążą tą historię, że nadają jej w sumie wiesz nowy wymiar zupełnie prawda, tak że super. Muzeum Powstania Warszawskiego to jest w ogóle punkt obowiązkowy każdego kto przyjeżdża do Warszawy. Absolutnie

JA: Czy coś jeszcze byś dodała do tego?

BADANA: Wiesz co z takich właśnie bardziej miejsc, to jest jeszcze Teatr Wielki i Plac Piłsudskiego. Wiesz co to, to chyba ze względu na, na po prostu uroczystości, które tam wiesz się odbywają, tak że w tych, takich ważnych momentach ten Plac wypełniają wiesz ludzie, po prostu no tak.

